

Hertha Ladenbauer-Orel, LINZ-ZIZLAU. DAS BAYERISCHE GRÄBERFELD AN DER TRAUNMÜNDUNG, Wien — München 1960, 95 s., 4 plany, 48 tablic.

Na pracę składa się 5 rozdziałów. Pierwszy rozdział, poprzedzony krótką przedmową, przedstawia w skrócie dzieje badań wykopaliskowych prowadzonych w Austrii, na terenie leżącym na południowy wschód od miasta Linz, w zakątku utworzonym przez Dunaj i wpadającą do niego rzekę Traun. Celem badań były cmentarzyska odkryte przypadkowo w trakcie prac budowlanych przy zakładaniu huty na obecnym terenie Zakładów VÖEST (Vereinigte Österreichische Eisen- und Stahlwerke A. G. in Linz/Donau). Dalsze, już systematyczne poszukiwania, uzależnione w znacznym stopniu od tempa prac budowlanych, umożliwiły zlokalizowanie cmentarzysk. W wyniku ratunkowych badań terenowych wyodrębniono w 1938 r. cmentarzysko Linz-St.Peter (z okresu od wczesnej epoki brązu po okres lateński), a w 1941 r., w odległości 1000 m na południe od tego cmentarzyska, zostało odkryte nowe — wczesnośredniowieczne cmentarzysko Linz-Zizlau z VII w. W 1945 r. zostało odkryte jeszcze jedno cmentarzysko, przy Wahringerstrasse, złożone z dwudziestu grobów ciałopalnych z końca epoki brązu.

Następny rozdział daje ogólną charakterystykę cmentarzyska określonego jako zespół Linz-St.Peter oraz luźnych stanowisk (m. in. wymienione jest stanowisko składające się z grobów ciałopalnych przy Wahringerstrasse). Znaleziska te nie doczekały się jeszcze monografii. Spośród 498 zespołów odkrytych na terenie współczesnej huty żelaza jedynie zespół 151 grobów bawarskiego cmentarzyska Linz-Zizlau został dokładnie opracowany. Stąd autorka bardzo ogólnie potraktowała cmentarzysko Linz-St.Peter i przyległe do niego stanowiska, sygnalizując jedynie, z jakich okresów groby te pochodzą. Wymienia pozostałości z okresu neolitu, epoki brązu, a także przeszło 70 bogatych grobów z okresu halsztackiego (faza C—D). Zastanawia się, dlaczego (poza jednym grobem) nie ma śladów cmentarzyska z okresu lateńskiego i dochodzi do wniosku, że prawdopodobnie nie zostało jeszcze odkryte. Z okresu rzymskiego nie znaleziono śladów cmentarzysk i prawdopodobnie na lewym brzegu rzeki Traun nie należy się ich spodziewać. Natomiast kilka rzymskich monet i skorup zostało znalezionych w grobach z Linz-Zizlau. Brak także znalezisk z tzw. okresu wędrowek ludów (V w.).

Najwięcej uwagi, zgodnie z zaleceniem pracy, poświęca autorka bawarskiemu cmentarzysku Linz-Zizlau. Stara się je wyczerpująco omówić i udostępnić materiały, jakie uzyskano w trakcie prac wykopaliskowych. Cmentarzysko to znajduje się w południowo-wschodniej części terenu należącego do VÖEST, w odległości 500 m od dzisiejszego portu Zizlau na Dunaju. Badania wykopaliskowe nie objęły całości cmentarzyska, a to ze względu na częściową zabudowę terenu. Wyeksplorowane groby usytuowane były w kierunku W — Z, przy czym głowy szkieletów znajdowały się w zachodniej części grobów. Jedynie parę grobów wykazuje nieznaczne odchylenie w kierunku północnym, a jeden usytuowany jest w kierunku południowo-wschodnim. Kilkakrotnie zostały uchwycone pozostałości trumien (resztki desek). Szkielety znajdowały się w pozycji wyprostowanej, spoczywając na plecach, z rękoma wzdłuż ciała, przy czym jedna lub obie ręce wsparte były o biodra. Wyjątek stanowią dwa groby: w jednym lewa (grób 41), a w drugim prawa (grób 104) jest złożona na piersiach. W wyniku analizy antropologicznej i archeologicznej stwierdzono obecność szkieletów: 18 kobiet, 32 mężczyzn, 24 dzieci; pozostałych 77 szkieletów, ze względu na stan zachowania i brak darów grobowych, nie określono. Do tego dochodzi jeszcze pochówek 5 koni.

Dalszą część pracy stanowi szczegółowy katalog opisowy 151 grobów bawarskiego cmentarzyska Linz-Zizlau.

Cały obszerny rozdział poświęcony jest omówieniu darów grobowych, które autorka kolejno charakteryzuje. Broń stanowiła główne wyposażenie grobów męskich. Wśród niej na plan pierwszy wysunęły się miecze (spatha) i mieczyki (sax) ze stali damasceńskiej, żelazne groty włóczni i strzał, umba tarcz, a w jednym grobie (nr 74) uchwycono ślady kołczanu. Wśród broni, w szczególności dotyczy to trójkątnych grocików strzał, uwidaczniają się „oddziaływania” awarskie. Wyposażenie uzupełniają części rzędu, zachowanego w postaci metalowych klamer i okuć oraz strzemion i wędzideł. Sprzączki do pasów, zazwyczaj żelazne, rzadziej brązowe, występują zarówno w grobach męskich, jak i żeńskich. Natomiast w skład wyposażenia grobów kobiecych, częściowo też i dziecięcych, wchodzi przede wszystkim ozdoby. Wśród ozdób znalezionych na terenie cmentarzyska Linz-Zizlau na uwagę zasługują longobardzkie, połączane fibule srebrne, dalej: złote, srebrne, brązowe kolczyki, zausznice i zawieszki. Tutaj na szczególną uwagę zasługuje para złotych kulistych kolczyków bizantyjskich (grób 139), wykonanych z blachy, o zawieszce z drutu, zdobiona granulacją, oraz druga złota para (grób 83), także bizantyjskich, o kształcie półksiężycowatym (por. s. 68, tabl. 22). Z innych ozdób wymienić należy srebrne i brązowe bransolety z trąbkowatymi końcami (por. s. 69, tabl. 26), brązowy pierścionek, paciorki szklane, a także złoty blaszany krzyż, świadczący o oddziaływaniach chrześcijańskich. Rzadziej trafiają się ozdobne płytki brązowe, noszone na torbach kobiecych lub zawieszane jako ozdoby. Znaleziona w żeńskim grobie nr 48 muszla kauri (*Cypraea pantherina*) pełniła zapewne rolę amuletu. Z przedmiotów powszechnego użytku należy wymienić noże, grzebienie, żelazne nożyce, klucze, krzesiwa, brązowe szczypcy i drewniane wiadro z okuciami brązowymi i kabląkiem. Wiadro to (dziecięcy grób nr 70) było wykonane z klepek ciso-wych, połączonych w górnej części taśmą brązową z wyobrażeniami masek ludzkich, a w dolnej — taśmą z ornamentem esowatym (por. tabl. 5 i 31). W wiadrze tym, jak wykazała analiza, znajdowały się borówki (*Vaccinium myrtillus*). Ceramikę cmentarzyska reprezentuje 11 całych naczyń, które znaleziono w grobach męskich i żeńskich u nóg pochowanych. Część spośród tych naczyń (5 szt.) jest ręcznie lepi-ona z brunatnej gliny (z gruboziarnistą domieszką), posiada kształt dwustożkowy ze stosunkowo nisko osadzonym brzuścem i zdobiona jest ornamentem stempelko-wym. Pozostałe naczynia (6 szt.) z jasnoszarej gliny są toczone na kole, z zewnątrz ciemne i polerowane. Charakteryzuje je kształt dwustożkowy, krótka szyjka zdobio-na wałkami i żłobkami, powierzchnia zdobiona ornamentem stempelkowym, a także niekiedy potrójną linią falistą. Unikatem jest toczony dzban, który ze względu na wykonanie, glinę i formę może sięgać końca V lub VI w. i w swoim zespole wy-daje się być przeżytkiem. Jedno z naczyń ręcznie lepionych uznac należy za słowiańskie (z grobu 49; tabl. 3 i 41). Naczynie to, zdobione ornamentem falistym, pochodzi z grobu dziecięcego, pozbawionego innych darów. Przypuszczalnie za słowiańskie mogą także uchodzić 2 fragmenty naczynia (z kra-wędzią), znalezione w grobie nr 73 (tabl. 41). Pojedyncze skorupy znalezione w trakcie wykopalisk nie należą do darów grobowych. Kości zwierzęce znalezione w grobach są pozostałością pokarmów składanych w darze. Spośród pięciu pochów-ków końskich dwóch nie udało się przypisać jeźdźcom. Jeden tylko był wyposa-żony w strzemię, a w sąsiedztwie konia znaleziono i uzdę, i okucia uprząży. Wszyst-kie konie były pochowane bez łąbów. Przeprowadzono badania dendrologiczne i bo-taniczne: określono gatunki drewna, a analiza resztek tkanin wykazała użytkowa-nie lnu. Nieliczną grupę stanowią resztki mineralne, takie jak np. ametystowy pa-

ciorek. Spośród monet, jakie znaleziono w trakcie badań, cmentarzysko to datować może jedynie połówka srebrnej monety bizantyjskiej, bita około 630 r.; wskazuje ona na *terminus post quem*. Reszta monet jest pozostałością po osadnictwie rzymskim.

W końcowej części pracy autorka omawia wyniki badań nad cmentarzyskiem Linz-Zizlau. Przedstawia plan sytuacyjny cmentarzyska z naniesionymi wszystkimi grobami, wyodrębniając groby męskie, kobiece, dziecięce i pochówki końskie. Rozmieszczenie grobów wskazuje na przewagę grobów męskich we wschodniej części cmentarzyska, a kobiecych w części zachodniej. Autorka wyróżnia na podstawie ceramiki trzy fazy chronologiczne cmentarzyska: fazę I określa ceramika ręcznie lepiona i mała ilość broni, fazę II — ceramika toczona i broń, fazę III — brak ceramiki z licznie występującą bronią. Fakt, że niektórzy pochowani byli wyznawcami chrystianizmu nie ulega wątpliwości, jak np. w wypadku grobu nr 97, w którym pochowany mężczyzna miał na piersi krzyż ze złotej blachy. Także w kilku innych grobach występuje znak krzyża na darach grobowych. Początek chrześcijaństwa Bawarów przypada na 620 r., ale nastąpił potem jeszcze nawrót do pogaństwa. Właściwe pochówki chrześcijańskie, bez darów grobowych, występowały dopiero około 700 r. Założenie całego cmentarzyska datuje autorka na VII w. i przypisuje je ludności bawarskiej. Cmentarzysko to, zdaniem autorki, stanowi zapewne ślady świadczące o obecności gdzieś w pobliżu osady (rodowej), która przez dwa do trzech pokoleń musiała być punktem handlowej wymiany dalekosiężnej.

Ostatni rozdział omawia osadnictwo na terenie przy ujściu rzeki Traun. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że dogodne warunki komunikacji wodnej (Dunaj i Traun) sprzyjały rozwojowi wymiany handlowej. Szczególnie ważną rolę odgrywała tu wymiana handlowa solą, którą przewożono rzeką Traun w kierunku Dunaju. O kontaktach handlowych świadczą znalezione w grobach (obok rodzimych bawarskich) przedmioty pochodzenia bizantyjskiego, longobardzkiego, awarskiego, słowiańskiego, a także z wybrzeży Oceanu Indyjskiego (*Cypraea pantherina*).

Osady odpowiadającej cmentarzysku Linz-Zizlau wprowadzie dotąd nie zlokalizowano, ale późniejsze wzmianki pisemne (od 885 r.) rzucają światło na gospodarce znaczenie tego regionu.

Graficznie dobrze wydaną pracę uzupełnia bogaty materiał ilustracyjny w formie rysunków i fotografii oraz planów. Jak wynika ze sprawozdania, układ pracy jest czytelny, bardzo przystępny.

Odnosnie do części syntetycznej należało jednak więcej uwagi poświęcić kwestii zróżnicowania społecznego pochowanych. Autorka dysponowała bardzo konkretnym materiałem archeologicznym i miała możliwość jego konfrontacji ze źródłami pisanymi; z powodzeniem w przedwojennej literaturze niemieckiej metodę tę stosował już W. Veeck.

Choć praca H. Ladenbauer-Orel jest monografią właściwie regionalną, tycającą się zasadniczo wczesnego średniowiecza Austrii, tym niemniej ze względu na bogactwo materiału nie może ująć uwagi archeologów polskich. Szczególnie interesująca jest tu obecność ręcznie lepionego naczynia słowiańskiego (grób 49) w zespole z VII w., i to naczynia z ornamentyką falistą, jakie mamy z naddunajskich partii cmentarzysk słowiańskich Moraw i Słowacji. Zbliżone naczynia, ale bez ornamentu (a więc typologicznie starsze?) znane są z Blacta pod Ołomuńcem oraz również z Drezna (Dresden-Stetzsch). Na tle tych kontaktów słowiańska ceramika naczyniowa typu dwustożkowego, mająca nawiązania zarówno do form alamańskich, jak i częściowo turyńskich, zdaje się przemawiać za koncepcją J. Neustupnego o niesłowiańskiej genezie zachodniosłowiańskich (nadłabskich) naczyń dwustożkowych

z załomem brzuśca poniżej połowy wysokości. Doniosłe znaczenie dla badań nad genezą złotnictwa zachodniosłowiańskiego, w szczególności morawskiego, mogą też mieć bizantyjskie ozdoby z VII w.; nie tylko zresztą dla złotnictwa, lecz również dla studiów nad kontaktami bizantyjsko-środkowo-naddunajskimi w VII w., wskazując, że kontakty te mimo ekspansji awarskiej nie zostały całkowicie przerwane, tylko znacznie osłabione. Jednocześnie obecność monety bizantyjskiej (poł. VII w.) dobitnie wskazuje, że dopływ tej monety z południa w kierunku północy w VII—VIII w. (skarb z Brandenburga, czyli z Brenny nad Hobolą, oraz skarb ze Starogardu Wagryjskiego) istniał nieprzerwanie dalej, choć w uszczuplonym zakresie. Przyczyn tego faktu szukać należy nie tylko w stosunkach politycznych „kotła” bałkańskiego, lecz i w wewnętrznych kryzysach państwa romańskiego. Dzięki tej pracy można też w pewnym stopniu uściślić chronologię powstałych konwergentnie grocików strzał z dwoma skrzydełkami z ziem polskich (z Gostynia, pow. Głogów) na VII w.; podobnie też i grocików awarskich o przekroju trójkątnym z Drezna (Stetzsch), i dalej rozpatrując jednak zagadnienie na szerszym tle porównawczym, również i innych form z zakresu uzbrojenia.

Reasumując: praca H. Ladenbauer-Orel stanowi, mimo pewnych mankamentów metodycznych w odniesieniu do kwestii społecznych, staranną monografię wczesno-średniowiecznego cmentarzyska Linz-Zizlau. Sięgnąć do niej winien każdy badacz, który zajmuje się problemami dziejów społeczeństw wczesnofeudalnych strefy środkowoeuropejskiej.

*Krzyszyna Dębska*